

Winterberg – urocze miejsce pełne różnych ciekawych atrakcji

W zeszły weekend udałem się na wycieczkę do miejscowości **Winterberg** (region Sauerland). To małe miasteczko otoczone niewysokimi górami (ok. 700 m.n.p.m) położone na płd.- wsch. od Dortmundu (Niemcy). Z Dortmundu do miejscowości Winterberg można dostać się bezpośrednio pociągiem regionalnym **RE 57**. Podróż zajmuje niecałe 2 godz.



Winterberg oferuje nam mnóstwo ciekawych atrakcji i możliwości na aktywne spędzenie wolnego czasu zarówno dla dorosłych jak i dzieci. Poniżej znajdziecie opis niektórych z nich:

1. Panorama Erlebnis Brücke – to platforma widokowa która znajduje się na moście o długości **435** metrów i wysokości **20** metrów. Z góry roztacza się wspaniały widok na Winterberg, zabytki i atrakcje miasta, a także inne atrakcje na terenie rekreacyjnym, takie jak Bikepark Winterberg. Jeśli lubicie adrenalinę to na końcu mostu znajduje się zjeżdżalnia którą możecie zjechać w dół ☐ Wstęp na most jest płatny. **Bilet normalny kosztuje 7 EUR.**



2. Bikepark Winterberg – to idealne miejsce dla rowerzystów górskich. Bikepark Winterberg to największy i najnowocześniejszy Bikepark w Niemczech.

3. **Kletterwald Winterberg** – to plac zabaw na którym możesz wspinać się po różnych torach wspinaczkowych, balansować na ciekawych mostach i przeskakiwać z drzewa na drzewo na linach. Możesz sam sprawdzić, do czego jesteś zdolny. Czekają na Ciebie pięć różnych tras wspinaczkowych. Każda z nich jest nieco trudniejsza i wyższa od poprzedniej. **Koszt biletu normalnego to 24.50 EUR.**

4. **Sommerrodelbahn Winterberg** – to letni tor saneczkowy, który ma wiele do zaoferowania: zakręty, mosty, skoki – wszystko jest możliwe. **700 metrów w dół góry** podczas jednej szybkiej jazdy. Z tarasu i mostu dla widzów nawet samo oglądanie jest świetną zabawą! **Koszt biletu normalnego to 4 EUR.**

5. **Fly-Line** – to najnowsza atrakcja na górze przygód Kappe. To połączenie przytulnej kolejki górskiej, tyrolki i przejażdżki na łonie natury, podczas której zjeżdżasz łagodnie w dół doliny na saniach. Przy spokojnej prędkości około **12 km/h** lecisz przez środek natury na świeżym wietrze. Na trasie o długości prawie **1000 metrów** doświadczysz przyrody Sauerland z nieznanego punktu widzenia. Podczas powolnego pokonywania zakrętów i rond można również obserwować odwiedzających park rowerowy podczas zapierających dech w piersiach zjazdów i skoków, ponieważ różne trasy biegają bezpośrednio pod Fly-Line. **Koszt biletu normalnego to 16.50 EUR**



6. **Kappe Express** – To przejażdżka czerwonymi wagonikami z napędem elektrycznym i dwoma wagonikami. Wycieczka rozpoczyna się w samym sercu Winterbergu bezpośrednio na rynku, prowadzi wzdłuż głównych zabytków i prowadzi na górę przygód Kappe. Podczas odkrywania atrakcji miasta przez duże panoramiczne okna dowiesz się wielu interesujących faktów dzięki niemieckim i holenderskim zapowiedziom. Podróż tam i z powrotem trwa około trzech kwadransów. Kappe Express może pomieścić do 48 osób jednocześnie. **Koszt biletu normalnego to 8 EUR.**

Winterberg to również świetne miejsce na górskie wędrówki ☐

Polecam udać się na górę **Kahler Asten 840 m.n.p.m** skąd widać piękną panoramę Winterbergu i okolicznych gór. Warto również odwiedzić nowy **szlak przygodowy HeilKlima**, który biegnie między uzdrowiskiem Winterberg, a parkiem witalnym przez karuzelę wyciągów narciarskich Winterberg i obok północnego zbocza Kahler Asten do pensjonatu w Altastenberg. **Długość całego szlaku wynosi ok. 8 km.**

Uzdrowiająca klimatyczna trasa przygodowa jest atrakcyjna zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i turystów pieszych oraz osób zainteresowanych klimatem.



Więcej szczegółowych informacji możecie znaleźć na oficjalnej stronie: <https://www.erlebnisbergkappe.de/>

A może tak na weekend do Szwecji?

Wielokrotnie byłem nad Morzem Bałtyckim i zawsze wpatrując się w niekończący horyzont, zastanawiało mnie co jest po drugiej stronie. Czy ktoś z was też tak miał?

W końcu nadszedł czas, aby zaspokoić swoją ciekawość ☐

Postanowiłem wybrać się w nocny rejs statkiem przez Morze Bałtyckie i spędzić jeden dzień w Szwecji. Stwierdziłem, że to będzie idealna propozycja wycieczki na weekend. Już sama możliwość przepłynięcia promem przez Bałtyk wydawała mi się niesamowitą przygodą, a oprócz tego mogłem również odwiedzić jeden z krajów Skandynawskich – Szwecję.

To co mnie pozytywnie zaskoczyło to dość niska cena takiej wycieczki. Jeśli ktoś mieszka w pobliżu Gdyni wystarczy, że skorzysta z oferty [STENA LINE „Dzień w Szwecji”](#). Taki bilet kosztuje 319 PLN i obejmuje 2 nocne przeprawy promem na trasie Gdynia PL – Karlskrona SWE i z powrotem. W tej cenie jest również wliczony nocleg w 2 os. kabinie, która jest naprawdę komfortowa i śpi się w niej lepiej niż w niejednym pokoju hotelowym. Jeśli ktoś ma daleko do Gdyni można również skorzystać z oferty FLIXBUSA, który 3.08.2023 uruchomił [połączenie N1202 z Krakowa do Oslo](#) i w cenę biletu jest również wliczony rejs promem do Szwecji. Możecie porównać te dwie oferty i wybrać opcję najlepszą dla siebie ☐

Ja swoją podróż rozpocząłem w Sopocie o godz. 18:20. Na Terminal promowy w Gdyni dojechałem o godz. 19:00. W tym miejscu udałem się na odprawę. Odprawa przebiega w bardzo prosty sposób. Należy podejść do kasy okazać dowód osobisty lub paszport i chwilę poczekać. Pani w okienku wyda nam bilet który jednocześnie jest kluczem do naszej kabiny, następnie udajemy się na poczekalnię. Wejście na prom odbywa się przez tzw. „rękaw” lub autobusem bardzo podobnie jak jest to w przypadku podróży samolotem. Po wejściu na pokład udajemy się do swojej kabiny by pozostawić w niej bagaże.



Poczekalnia na terminalu promowym w Gdyni (PL)



Bilet na prom i jednocześnie klucz do kabiny



Jeden z wielu korytarzy z kabinami, na promie jest ich całkiem sporo xD



Nocleg w kabinie 2-os na promie, który otrzymujemy w cenie biletu



Gdy się zgubimy, warto spojrzeć na plan, by odnaleźć drogę do celu



Wypłynięcie z portu w Gdyni PL

O godzinie 21:00 Prom wyrusza z portu w Gdyni i rozpoczyna nocny rejs przez Morze Bałtyckie. Ja po pozostawieniu bagaży w kabinie udałem się od razu na górny pokład by podziwiać jak wypływamy z portu i oddalamy się powolutku od brzegu. Wiecie... szum fal, lekki powiew wiatru, zapach morza i świadomość nowej przygody, kocham takie doświadczenia ☐

Gdy wypłyneliśmy już na pełne morze, udałem się na kolację do restauracji. Posiłki oferowane są w formie bufetu szwedzkiego, czyli kilka opcji do wyboru, nakładamy co chcemy na talerz i potem płacimy za wszystko przy kasie. Na promie płacimy w walucie Szwedzkiej (SEK) kartą lub gotówką. Jeśli ktoś chce przyszczędzić, zawsze można wziąć własny prowiant na pokład. Na promie znajduje się wiele atrakcji, bary, restauracje, sale zabaw dla dzieci, sklep, automaty do gry itp. Ja po kolacji udaje się do swojej kabiny, bo chcę dobrze wypocząć przed kolejnym dniem, w którym czeka mnie wycieczka po Karlskronie.

O godz. 6:00 rano w kabinie budzi nas piosenka „[Rod Stewart – Sailing](#)” ☐ Noc minęła bardzo przyjemnie, obawiałem się, że będzie trochę bujać i że nie będę mógł zasnąć, ale morze tej nocy było chyba bardzo spokojne, bo spało się rewelacyjnie xD

O godz. 7:30 dobijamy do brzegu Szwecji i cumujemy w porcie w Karlskronie. Stąd udajemy się autobusem do centrum, które jest położone na wyspie **Trossö**.



Karlskrona leży na 33 wyspach archipelagu „Blekinge” na skalistym wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Nazwa pochodzi od zestawienia imienia króla Karola XI i szwedzkiego słowa *krona* (Karlskrona – Korona Karola). W Karlskronie znajduje się również port Marynarki Wojennej, który jest wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. – [źródło wikipedia](#)

Dzień w Karlskronie

Zwiedzanie Karlskrony rozpoczynam niedaleko dworca kolejowego. Stąd pociągami można dostać się np. do [Malmö](#) lub [Kopenhagi](#). W pobliżu dworca znajduje się sklep LIDL, gdzie można zaopatrzyć się tanio w prowiant na cały dzień. Ja skorzystałem z tej opcji ☐



Dworzec kolejowy Karlskrona



Dworzec kolejowy Karlskrona

Po małych zakupach udałem się drogą na południe. Po krótkiej chwili doszedłem do „**Hoglands park**”. Jest to przepiękny park miejski, którego nazwa została nadana na cześć króla Karola XIII, który dowodził flotą w bitwie pod Hogland. Park jest bardzo zadbane, wokół jest dużo zieleni, ławek, pięknych kwiatów i fontanna. To doskonałe miejsce na chwilę relaksu ☐



Hoglands Park



Na południe od **Hoglands park** zlokalizowany jest rynek główny „**Stortorget**”. Na rynku rano otwiera się targ na którym można kupić świeże warzywa. Znajduje się tam również Biuro Informacji Turystycznej. Rynek główny położony jest w samym środku wyspy **Trossö**, dlatego też jest idealnym punktem od którego można rozpocząć zwiedzanie i udać się z tego miejsca praktycznie w każdym kierunku. W centralnym punkcie rynku znajduje się pomnik króla Karola XI, który założył miasto.



Rynek Główny „Stortorget”



Pomnik Fiskargumman (żona rybaka)



plaża publiczna na wyspie Saltö

Co jeszcze warto zobaczyć na wyspie?

Wszystko zależy od tego co was interesuje. Jeśli chcielibyście poleżeć na piaszczystej plaży to możecie być trochę zawiedzeni. **Karlskrona** to miasto portowe i nie ma tu takich szerokich i piaszczystych plaż jak na polskim wybrzeżu. Co prawda znalazłem kilka zakątków gdzie było trochę piasku np. na wyspie **Saltö** i **Dragsö** ale są to raczej takie małe plaże, jakie można spotkać w Polsce np. nad jakimś jeziorem.

Ciekawe miejsca:

1. [Muzeum Marynarki Wojennej](#) – przedstawia historię szwedzkiej marynarki wojennej. Muzeum położone jest w malowniczym miejscu na wyspie Stumholmen
2. Fisktorget – dawny targ rybny
3. Stakholmen – to skalista wysepka znajdująca się w centrum miasta, chętnie odwiedzana przez turystów oraz lokalnych mieszkańców.
4. Spacer po Björkholmen – to miejsce gdzie znajdują się przepiękne kolorowe domki, w których kiedyś mieszkali pracownicy stoczni.

Karlskrona to małe urokliwe miasteczko, które idealnie nadaje się na jednodniową wycieczkę. Dla mnie osobiście wycieczka ta była niesamowitą przygodą do której również i ciebie gorąco zachęcam ☐

Świat jest pełen niezwykłych cudów, które warto odkrywać i doceniać...

„Zielona ziemia, powiadasz? Jest w niej wiele tematów dla legendy, chociaż ją depczesz w pełnym blasku dnia.” – J. R. R. Tolkien

Witajcie drodzy przyjaciele, to mój pierwszy wpis na tym blogu. Cieszę się, że w końcu będę mógł podzielić się z wami moją perspektywą patrzenia na świat który nas otacza.

Budząc się każdego ranka czuję niesamowite pragnienie życia, a wiecie dlaczego? Bo każdy dzień jest dla mnie nową przygodą, możliwością do poznawania, odkrywania i przeżywania wszystkiego tego co świat ma nam do zaoferowania.

Każdy z nas był kiedyś dzieckiem. Czy pamiętacie tą dziecięcą ciekawość świata, którą wtedy mieliście? Jeśli nie spójrzcie na małe dzieci, których fascynuje praktycznie wszystko co dzieje się wokół nich. Zadają miliony pytań i nawet jeśli otrzymają na nie wszystkie odpowiedzi to i tak nie nasyca to ich dalszej ciekawości.



Gdy człowiek dorasta, po drodze swojego życia gubi gdzieś tą ciekawość, to nie znaczy że świat wokół nich przestał być interesujący tylko to, że zmieniła się ich perspektywa postrzegania tego co ich otacza. Każdego dnia można odkrywać niesamowite rzeczy, miejsca, zjawiska, procesy, które zachodzą wokół nas. Wystarczy tylko zachować w sobie tą dziecięcą ciekawość świata.

Pamiętam czasy gdy na świecie nie było jeszcze internetu, telefonów komórkowych, komputerów i mnóstwa technologicznych zabawek, które są normalnością w dzisiejszym świecie. Życie w

tamtych czasach wspominam z sentymentem, gdyż większość wolnego czasu spędzało się na świeżym powietrzu. Pamiętam zapach porannej rosy, śpiew ptaków, zabawy w podchody, chowanego i berka, wieczorne zachody słońca, latające świetliki i koncert świerszczy.

W dzisiejszym zabieganym świecie, wielu ludziom brakuje kontaktu z naturą, co odbija się na ich zdrowiu fizycznym i psychicznym. Istnieje wiele aktywności, które możemy podjąć, aby cieszyć się spokojem i harmonią natury. Spacer po lesie, wędrowki po górach, wspinaczka, bieganie, jazda na rowerze, piknik w parku, to tylko kilka przykładów spędzania czasu na świeżym powietrzu .

Wspólne spędzanie czasu na łonie natury może być również doskonałą okazją do budowania więzi z rodziną i przyjaciółmi. Sam bardzo często proponuje swoim znajomym i rodzinie by gdzieś wyjść i spędzić fajnie czas. Ruch na świeżym powietrzu pobudza nasze ciała i umysły, dając nam poczucie witalności i energii, dzięki czemu mamy więcej chęci do działania.

Świat jest pełen niezwykłych cudów, które warto odkrywać i doceniać... Jeśli zdecydujesz się pozostać ze mną na dłużej, postaram się na nowo rozbudzić w tobie entuzjazm, ciekawość i radość do odkrywania tego piękna, które nas otacza.

Życzę przyjemnej lektury <3